Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na miesiąc maj 1924 r. na poczcie: **1687200,—** mk, w ekspedycji: **1500000,—** mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż 5 grosze p. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | **Września, czwartek, dnia 29 maja 1924 r.** | **№ 64**

Jak się wychowuje dzieci w Ameryce

Dziecko Ameryki jest wzorem zdrowia i siły. Ma ono zapewne i swe słabości, jak wszędzie, ale wady zwalcza się tu ustawicznym podkreślaniem poczucia honoru, które zarówno rodzice jak i wychowawcy szczególnie wyrabiajają w wychowankach. Zaledwie dziecko zdobędzie jaką taką świadomość życia, towarzyszy mu wszędzie pełne wyrzutu: „shame baby, oh, shame“ (Wstydź się dziecię, wstydź) i to często wystarcza, by dziecko się rzeczywiście zawstydziło i pozbyło wady. Usprawiedliwienia matek, tak częstego u nas, że dziecko nie zdaje sobie jeszcze sprawy ze swych wad, w Ameryce nie słyszy się nigdy, bo żadna matka nie uważa swego dziecka za głupie i to tak dalece, jak u nas żadna matka nie uważa nigdy swego dziecka za brzydkie. Jeśli np. dziecko zdradza oznaki lenistwa lub opieszałości w nauce, wystarczy odwołać się do jego sumienia. Jeśli to nie pomoże, oświadczają mu całkiem spokojnie rodzice: „Przykre to, że mamy tak leniwe dziecko. Ojciec musi ciężko pracować, by dać dzieciom wykształcenie, ale nie ma ochoty wyrzucać pieniędzy za okno. Nie będziesz więc chodził do szkoły. Idź roznosić dzienniki, a zobaczysz sam, co z ciebie będzie“. To podnieca w chłopcu dumę i albo zmieni się na korzyść, albo idzie istotnie do rzemiosła. Do nauki nie zmusza się w Ameryce nigdy, gdyż panuje tam przekonanie, że lepiej być dzielnym robotnikiem, niż biednym znędzniałem studentem.

Amerykańska matka nie ma też zwyczaju przedstawiać ojcá, jako straszaka. Jeśli ma ona choćby najprymitywniejsze choćby zdolności pedagogiczne i interesuje wychowaniem, to potrafi sama dać sobie radę i oszczędza mężowi skarg i narzekań w czasie wieczornego odpoczynku — jedyny to bowiem czas, który może poświęcić rodzinie. Nawet wprost przeciwnie, przed jego nadejściem przebacza się krzywdy, wyrównywa niedomagania, osusza łzy, by przyzwoitem ubraniu i miłem usposobieniu przyjąć ojca i męża na wieczerzę.

Amerykanin wraz z ubraniem, którego nigdy nie omieszka zmienić przed obiadem, zmienia jeśli tak można powiedzieć, skórę. Cały dzień biega bez spoczynku, ale wieczorem jest idealnym mężem, najlepszym przyjacielem żony i kochanym ojcem. Bawi się z niemi i szaleje, zajmuje ich radościami. Ale wystarczy poważne: „That will do now“ (Dość tego) by dzieci w toku najweselszej zabawy umilkły, gdy ojciec pragnie spokoju.

Nietylko do obowiązków, ale i do radosnej ofiarności przygotowuje się każde dziecko. Nie wystarczy, by dawały tylko to, czego się im łatwo wyzbyć, ale często rozstawać się muszą z tem, co im drogie, gdyż to podnosi wartość czynu.

Amerykańskie dzieci używają wielkiej swobody ruchu. Bony w średnim stanie należą do nieistniejącego zbytku. Dzieci spędzają wolny czas w ogrodach lub na ulicy w towarzystwie kolegów; najmniejsze pozostają pod opieką starszych dzieci, często lepszą i pewniejszą, niż nerwowe bony. „Czy mogę wam powierzyć baby?“ (dziecko) — pyta matka starszych dzieci. A one zapewniają jej opiekę i może odejść spokojnie, gdyż dotrzymają przyrzeczenia mali obywatele; jest to sprawą ich honoru. Zdarzyło się raz, że pewna wdowa wysłać musiała swego jedynego dziesięcioletniego syna z San Francisko do Niemiec. Chopiec został oddany pod opiekę konduktorowi z tem, by coś nie coś nań uważał. Tak dojechał do Nowego Jorku, gdzie przyjął go pewien znajomy i oddał na okręt pod opiekę kapitana okrętu. W porcie eujropejskim został przez marynarza odesłany do pociągu, którym przybył na miejsce przeznaczenia. A ten 10-cio letni chłopiec był ubóstwianym przez matkę jedynakiem. Tak wielkie jest zaufanie do ludzi, gdy idzie o dzieci i wiara w samodzielność chłopców.

Także i rycerskie uczucia budzi się w chłopcach od najwcześniejszej młodości. Z prawdziwą przyj mnością patrzy się na chłopca, który w tramwaju zrywa się z ławki, ofiarowując swe miejsce paniom. Nie zdarzy się też, by młodzieniec stał w czapce na głowie w windzie, jeśli w niej znajduje się kobieta.

Ciekawy też jest fakt, iż już w młodym wieku każdy chopiec uważa za swój obowiązek zarabiać i to nie u rodziców, lecz u obcych; podobnie i dziewczęta. Chopcy więc w wolnych godzinach, za małem zresztą wynagrodzeniem, pracują w ogrodach, rąbią drzewa, wyświadczają wszelakie posługi; dziewczęta zarabiają robótkami, pończoszkarstwem, posługą domową.

A mimo tego rozumowego wychowania dzieci amerykańskie nie są ani zdziczałe ani bez uczuć. Co więcej — są one podatniejsze dla pracy wychowawczej, niż w jakichkolwiek innych krajach.

Ciężka próba

Wszelkie radykalne zabiegi, mające na celu uleczenie chorego organizmu od grożącej mu gangreny, połączone są zwykle z dotkliwemi w skutkach przejawami, jakgdyby wzmocnionej choroby: gorączki i silnego osłabienia.

Tak samo ma się rzeczi z organizmem społecznym a tembardziej gospodarczym w państwie.

Po wielkim dziele sanacji skarbu: zrównoważeniu i uporządkowaniu budżetu zaprowadzeniu stałej, zdrowej waluty, którą jest nasz złoty — nastąpiło ciężkie przesilenie gospodarcze.

Przeżywa ten ostry kryzys zarówno nasze rolnictwo jak przemysł górniczy hutniczy i metalowy, na równi z handlem polskim.

Okres inflacyjny trwał zbyt długo. Po wprowadzeniu zdrowego pieniądza i uzdrowienia finansów państwa okazało się, że przy kalkulacjach w złotej walucie wyroby przemysłu polskiego stały się zbyt drogie i konkurencja z zagranicą jest prawie niemożliwą, bo koszty produkcji u nas są znacznie wyższe niż zagranicą.

Konkurencja zagraniczna, będąca zresztą wynikiem przesilenia, panujacego na międzynarodow. rynku wskutek zmniejszenia się światowej konsumcji jest o tyle dla Polski niebezpieczną, że niektóre państwa o silniejszym przemyśle i lepiej zorganizowane ekonomicznie prowadzą specjalną politykę wywozową, ułatwiającą im zdobywanie rynków zbytu w państwach, gdzie przemysł pracuje w gorszych warunkach.

Zastój w niektórych gałęziach przemysłu powstaje również z braku zamówień rządowych, od których zależy w wielkim stopniu intensywn. produkcji.

Wpływa na kryzys w wysokim stopniu brak zbytu towarów, zanik popytu, bowiem niektóre firmy handlowe w kraju nagromadziły zbyt wielkie zapasy wyrobów z najrozmaitszych gałęzi przemysłu, które obecnie taniej sprzedają niż producent, chcąc wywiązać się z zobowiązań finansowych. Możemy się jedynie pocieszać tem, że ciężki okres kryzysu, jaki dziś przeżywamy, przechodziły, a nawet jeszcze przechodzą też inne państwa, które zdeprecjonowaną, bezwartościową walutę zamieniły na walutę złotą.

Ponieważ jednak Polska stosunkowo najpóźniej dokonała sanacji skarbowej i reformy walutowej — państwo nasze odczuwa kryzys silniej może, niż dzieje się to w państwach ościennych.

Z wielu przyczyn obecnego przesilenia gospodarczego wymienić trzeba trzy najważniejsze: trudność uzyskania łatwego kredytu, wzrost kosztów robocizny i wysokie podatki, które pochłaniają zmniejszające się ustawicznie dochody przedsiębiorstw.

Przy obiegu pieniężnym nie przekraczającym 300 milj. złotych (w stosunku do przedwojennych 3 miljardów), który w porównaniu z okresem przedwojennym zmniejszył się dziesięciokrotnie, wzrosła niepomiernie stopa procentowa, uniemożliwiając uzyskanie kredytów, poza rządowemi.

Bank Polski nie udziela kredytów pod zastaw towarów i ogranicza ich wysokość, nie chcąc deprecjonować nowej waluty przez zbytnią inflację.

Stopa procentowa przy kredytach bankowych krótkoterminowych waha się pomiędzy 60—80 procent, a w stosunku rocznym dochodzi do 90—100 proc. a nawet przekracza 100 procent.

Brak gotówki daje się fatalnie we znaki przemysłowi i kupiectwu.

Jeżeli mowa o kosztach robocizny, to te np. na Śląsku Górnym dziś przewyższyły już parytet przedwojenny, bo gdy koszty wydobycia 1 tony węgla przed wojną dochodziły do 0,9 dolara, dziś niemal przewyższają 2 dolary, wahając się między 2,25—2,50 dolara.

Przy wzroście płac robotniczych zmniejszyła się też gwałtow. wydajność pracy, tak, że przy zmniejszonej produkcji przemysł musi zatrudniać większą ilość rąk roboczych, która na Śląsku przewyższyła o 60% ilość przedwojenn.

Niemałą rolę w powiększeniu stopnia keyzysu odgrywają podatki, które jako konieczność państwowa są w wielu wypadkach niezwykłym ciężarem dla producentów.

O ileby trudności zbytu, z jakiemi walczy produkcja krajowa, miały przeciągnąć się na dalszą metę, a nie uległy w czasie najbliższym zmianie w niektórych gałęziach przemysłu, jak np. w górnictwie i hutnictwie, groziłoby to kompletnem zatrzymaniem produkcji, bowiem produkowanie na skład w obecnych warunkach z powodu braku kapitału obrotowego jest niemożliwe.

Dalecy jesteśmy od pesymizmu, ulegania panicznemu nastrojowi i rozszerzania alarmujących pogłosek, dyskredytujących akcję sanacyjną, lecz nie możemy nie widzieć jaskrawości kryzysu i poważnej sytuacji, w jaką wtrąciła państwo kilkoletnia polityka inflacyjna.

W tym wyjątkowym okresie społeczeństwo musi się zdobyć na cierpliwość odwagę i zimną krew, by móc przetrwać ciężki czas ostatecznej rekonwalescencji organizmu państwowego.

Polska obserwowana jest przez zagranicę i od tego, czy wytrwamy i wyjdziemy zwycięsko z opresji obecnych zależeć będzie ukształtowanie się przyszłych stosunków z państwami sąsiedzkiemi, jak również zaufanie mocarstw, na których nam zależy.

Od społeczeństwa wymagać trzeba spokoju, zimnej krwi, oszczędności i obywatelskiego poczucia w stosunku do konieczności państwowych. Od rządu zaś wniknięcia w istotne przyczyny przesilenia i zaradzenia fatalnym następstwom przez wyzyskanie wszystkich skutecznych środków, będących w jego dyspozycji. Podatki muszą być rozłożone sprawiedliwie i racjonalnie na wszystkich obywateli państwa. Rząd musi postarać się corychlej o pożyczkę zagraniczną i ułatwić uzyskiwanie kredytów w wypadkach konieczności, musi roztoczyć opiekę nad spekulującymi w dziedzinie kredytowej bankami, rozpocząć pertraktacje z robotnikami o przedłużenie czasu pracy tam, gdzie to możliwe, bez uszczerbku dla zdrowia i normy obowiązującej, celem zwiększenia wydajności pracy.

Dalej obniżyć należy taryfy kolejowe za przewóz surowców, uregulować eksport i otworzyć kredyt towarowy.

Przed władzami rządowemi stoi bezwątpienia ciężkie zadanie. Jednakże rząd, który zwycięsko zapoczątkował dzieło sanacji — musi je doprowadzić do końca i uwieńczyć to dzieło ostatecznym sukcesem.

Przeżywamy okres cieżkiej próby. Musimy go jednak przetrwać tak, jak przetrwaliśmy wieki niewoli, aby w końcu osiągnąć cel upragniony: warunki normalnego istnienia i rozwoju pomyślnego. „Postęp“.

KRONIKA

Września, dnia 28-go maja 1924.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Augustyna, jutro: Wniebowstąp. P.

* **Osobiste.** Prezydentem m. Torunia wybrany został w miejsce p. Michałka, który z powodu zatargu z b. wojewodą Brejskim z stanowiska tego ustąpił, p. Boltz, były sędzia przy sądzie pow. we Wrześni.

* **Od dnia 1 czerwca 1924 kursować będą we Wrześni następujące pociągi Kolei Państwowej:**

Odjazd z Wrześni:				
do Poznania	6.09	7.51	12.18	16.10
„ Jarocina	6.32	9.27	16.10	21.12
„ Gniezna	7.00	9.35	16.00	21.35
„ Strzałkowa	6.05*)	9.36	16.17	21.37
Przyjazd do Wrześni:				
z Poznania	9.18	15.55	21.02	23.57
z Jarocina	6.55	9.25	15.40	21.30
z Gniezna	6.27	9.22	16.02	21.07
z Strzałkowa	6.03	7.40*)	12.05	15.53

*) Pociągi o 6.05 do Strzałkowa i z powrotem o 7.40 są szkolne i kursują tylko podczas nauki szkolnej.

* **Podatki w Polsce.** Według ostatnich danych opodatkowanie w Polsce zbliżone jest pod względem wysokości do opodatkowania we Włoszech, gdzie wynosi 37,8%, podczas gdy we Francji wynosi opodatkowanie 181,4% zł. na głowę, w Anglji 388,8%, w Polsce zaś 41% zł. na głowę. Widać z tego, że opodatkowanie w Polsce wyższe jest niż we Włoszech, ale zato znacznie niższe niż w innych krajach Zachodn. Przed wojną opodatkowanie w Polsce wynosiło 37,5%, zaś w roku 1923, a więc przed sanacją Skarbu 9,43%.

* **Wymiana banknotów markowych na złote.** Wymiana banknotów markowych na złotowe rozpocznie się zgodnie z rozp. p. Prezydenta Rzplitej o zmianie systemu monetarnego w dniu 1 czerwca br. Wymianę uskuteczniać będzie do 30 listopada br. Centralna Kasa Skarbowa, kasy skarbowe i wszystkie oddziały Banku Polskiego. Od 1. 12. br. do 31 maja 1925 r. banknoty markowe przyjmowane będą wyłącznie do wymiany przez Centralną Kasę Państw. Oprócz Centr. Kasy Państw. do 30 listopada br. przyjmowane będą banknoty markowe przy wszystkich wpłatach należności skarbowych. Równocześnie zostało wydane zarządzenie wszystkim urzędom państw. aby wpłacane do nich banknoty markowe nie wypuszczały w obieg. Banknoty markowe zostaną unieważnione przez dziurkowanie i przerachowanie w skarbcu państwa, poczem oddane do papierni. Banknoty dziurkowane któreby się znalazły w obiegu będą uważane za nieważne.

— **Bydgoszcz.** (Ford w Bydgoszczy.) Jak się dowiaduje „Głos Pomorski“, Ford dla uruchomienia fabryki samochodów zakupił już w pobliżu Bydgoszczy obszar 1200 morgowy. O ile budowa fabryki pójdzie systemem amerykańskim, to w niedługim czasie ma ona zatrudnić 1200 robotników. Fabryka będzie produkowała dziennie 1000 automobili, a jedno auto z tejże fabryki będzie kosztowało 428 dolarów. Do założenia w Bydgoszczy fabryki automobili skłoniły Forda dwie rzeczy — tani polski robotnik i oszczędność na cle! Nadto Ford zakupił w Małopolsce dwie kopalnie nafty, skąd będzie dostarczał benzyny do swoich samochodów po cenie fabrycznej plus 2 proc. Miasto Bydgoszcz pobierając tylko 0,5 proc. podatku obrotowego, będzie miało z fabryki na cele komunalne około 2300 dolarów dziennie! Obecnie przedstawiciel Forda bawi w Warszawie, gdzie przeprowadza w tej sprawie pertraktacje z rządem polskim.

Cała granica polsko-litewska obsadzona wojskiem

Warszawa, 26. 5. W związku z ostatniemi wypadkami na granicy polsko-litewskiej cała granica została obsadzona wojskiem. Kawalerja obsadziła odcinek Progi-Mejszedoła-Podbrzezie. Również

policją konną obsadzono gęsto granicę od strony Rosji w powiecie ciešnieńskim oraz koło Radoskowicz.

Wilno, 26. 5. Dnia 23 bm. o godz. 21 około Kocieńczyca w powiecie wileńskim pomiędzy słupami granicznemi 514 a 515 usiłowała przekroczyć granicę polską banda, która jednak natknęła się na pikiety policji granicznej i po wymianie strzałów wycofała się w głąb terytorjum sowieckiego.

Ucieczka ministra kowieńskiego ze skarbem

Kowno, 25. 5. Rozeszła się tutaj pogłoska, iż litewski minister skarbowości, Petluris, zdefraudował około 1 i pół miljona dolarów i uciekł zagranicę. Giełda na tę wiadomość zareagowała natychmiast zwyżką dolara z 10 na 15 litów.

Berlin, 25. 5. W dniu 24 bm. litewski minister finansów, Petluris, zabrawszy asygnat na półtora miljona dolarów i 200000 mk. złotych, uciekł zagranicę. Wiadomość o tem wywołała w całym kraju niesłychane wrażenie.

Nominacja wojew. Wachowiaka

Nominacja posła Wachowiaka na wojewodę pomorskiego już jest przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podpisana. Nowy wojewoda pomorski wkrótce obejmie urzędowanie.

Kapitał angielski weźmie udział w budowie linji kolej. w Polsce

Dwa największe towarzystwa inżynierskie w Polsce, a mianowicie „Tow. Robót Inżynierskich w Poznaniu" i „Polskie Tow. Budowlane w Warszawie" weszły w porozumienie z przedstawicielami kapitału angielskiego i zdołały uzyskać jego udział w budowie naszych linji kolejowych.

Minister kolei ma niebawem wydać koncesję na przeprowadzenie studjów niezbędnych do rozpoczęcia budowy. Na pierwszy plan mają pójść: linja łącząca najdogodniej zagłębie śląskie z Gdańskiem i linja Kraków—Warszawa przez Nowe Miasto nad Pilicą.

W parlamencie franc. nie rozlegnie się język niem.

Poseł Hueber, komunista, wybrany w ostatnich wyborach, zapowiedział, iż przemawiać będzie z paryskiej trybuny parlamentarnej po niemiecku, gdyż jest Niemcem. Otóż zapowiedź ta stała się tematem dyskusji na łamach prasy paryskiej. „Matin" otrzymał z prezydjum parlamentu informacje, że regulamin Izby francuskiej nie przewiduje tego rodzaju zdarzenia. W zasadzie jednak każdy poseł może wypowiadać się w jakim chce tylko języku z trybuny poselskiej. Jest to tylko kwestja jego godności i dobrego lub złego taktu, nie zaś kwestja regulaminu.

Co się jednak zdarzy, jeśli Hueber zechce przemawiać po niemiecku? Odpowiedź prosta. Stenografiści parlamentarni nie są obowiązani do znajomości języków obcych, a zatem nie mogliby zanotować niemieckiego przemówienia, a francuski dziennik oficjalny „Journal officiel" może podawać przemówienia posłów tylko w języku francuskim. O przekładach niema mowy. A zatem... czekajmy wypadków. „Matin" przewiduje, że już w pierwszych dniach posiedzeń nowego parlamentu sprawa ta zostanie zbadana i rozstrzygnięta. „Matin" wyraża przytem pewność, że z chwilą, gdy prezydent Izby odwoła się do uczuć patrjotycznych ciała poselskiego, to niewątpliwie zapadnie uchwała, wykluczająca możliwość wygłaszania mów poselskich w parlamencie francuskim po niemiecku.

Notowania oficjal. Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dn. 26. V. 1924 r. Ceny dla handlu hurtownego Loco Poznań za 100kg. w ładunkach wagonowych. (Notowania w złotych polskich.)

Żyto nowe	11,15-12,15	Ziemn. fabr.	3 -
Pszenica nowa	20 -22	„ jad.	3,75-
Jęczmień zim.	12 -	Słoma żytn. l.	1,20-
„ brow.	13,50-14,50	„ „ pr.	2,70-2,90
Owies	11,25-12,25	Siano pras.	5,40-5,80
Mąka żytn.	17,75-19,75	„ luźne	3,70-
„ pszenna	34,50-36,50	Tatarka	15,50-17,50
Ospa żytnia	8,50-	Groch vikt.	26 -30
„ pszenna	9 -	Groch polny	11,10-14,45
Wyka	-	Seradela	-
Łubin nieb.	6 -7	Konicz. cz.	67,—-128,—
Łubin żółty	6,80-9,25	„ b.	110,—-165,—
Peluszka	7,75-8,50		

Tendencja spokojna, sytuacja rynkowa bez zmiany

** Gotów! Zebranie Stowarzyszenia Młodzieży odbędzie się w czwartek, uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, popoł. o godz. 4 w salce parafjalnej.

Regulamin

o pobieraniu opłaty podczas targów i jarmarków we Wrześni.

§ 1.

Na mocy ustawy z dnia 26. 4. 1872 i uchwały Rady miejskiej z dnia 29 marca b. r. ustanawia się za używanie publicznych dróg i placów w tutejszem mieście celem sprzedaży towarów i zwierząt podczas targów i jarmarków opłatę targową według załączonej taryfy.

§ 2.

Opłatę targową należy uiścić zaraz po zajęciu w § 1 wymienionych miejsc na ręce osoby do ściągania targowego uprawnionej.

§ 3.

Opłatę od zwierząt należy uiścić przy wejściu do miasta, Zwierzęta pociągowe podlegają opłacie tylko te, które się znajdują na targowisku bez względu na to, czy są w uprzęży pod siodłem lub nie. Natomiast są wolne w dni targowe oprócz jarmarków od opłaty zwierzęta pociągowe producentów rolnych, znajdujące się w uprzęży, które przywiozły na targowisko inne zwierzęta, jak prosięta, owce i t. p.

Osoba ściągająca targowe udziela za pobrane kwoty kwit, który na życzenie kontrolującego urzędnika jemu przedłożyć należy.

§ 4.

Kto się wzdryga targowe zapłacić, jest obowiązany do opuszczenia zajętego miejsca.

Jeżeli żądaniu do opuszczenia miejsca nie uczyni się zadość, odpowiadają towary za opłatę targowego, w którym celu towary obkłada się aresztem i natychmiast sprzedaje aż do pokrycia opłaty targowej.

§ 5.

Kto od opłaty targowego się uchyla lub fałszywemi podaniami uchylić się usiłuje, ulega grzywnie do wysokości 20-krotnej opłaty utraconej lub na utratę narażonej.

§ 6.

Wolni od opłaty są mieszkańcy miasta Wrześni.

§ 7.

Regulamin niniejszy wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1924 r. Równocześnie tracą moc dotychczasowe przepisy.

Września, dnia 29 marca 1924 r.

(Pieczęć) **Magistrat.**

(—) Konieczny. (—) Wacław Olek. (—) Golcz.
(—) K. Kaliszewski.

Powyższy regulamin podajemy do publicznej wiadomości.

Września, dnia 17 maja 1924 r.

Magistrat.

L. dz. 2926/24 II. Sołtysiak.

Taryfa opłaty targowej we Wrześni

W czasie jarmarku i dni targowych:

za 1 kwadratowy mtr. użytkowanego miejsca . . . 1,— zł.
a) od budy drewnianej lub pokrytej planem . . . 3,— „
b) od stołu dla wyłożenia zwykłych mniejwartościowych przedmiotów targowych służącego . 2,— „
c) od stołu służącego dla wyłożenia wszelkich innych cenniejszych przedmiotów targowych jak bławaty, konfekcja, obuwie i t. d. . . . . 4,— „
d) od budy z widowiskami do strzelania, gier szczęścia, maszynek do elektryzowania, atelier fotograficzne etc. . . . . 3,— „
e) od każdego niżej wymienionego zwierzęcia:
1. od konia . . . . 5,— „
2. od źrebaka . . . . 2,50 „
3. od wołu, krowy, buchaja . . . . 3,— „
4. bydlęcia młodocianego . . . . 2,— „
5. od dużej świni . . . . 2,— „
6. od średniej świni . . . . 1,— „
7. od małej świni . . . . 0,50 „
8. od pary prosiąt . . . . 0,50 „
9. od cielęcia . . . . 0,50 „
10. od owcy . . . . 0,50 „
11. od kozy . . . . 0,50 „
12. od gęsi lub indyka . . . . 0,20 „
13. od kury, kapłona, kaczki, pary kurcząt, pary gołębi lub królika . . . . 0,10 „
14. od ubitej sarny . . . . 1,— „
15. od ubitego zająca . . . . 0,20 „
16. od każdego konia wjeżdżającego do miasta na jarmark . . . . 0,50 „
17. postojowe od woza naładowanego w dni targowe . . . . 0,25 „

Września, dnia 29 marca 1924.

Magistrat.

(—) Konieczny. (—) Wacław Olek. (—) Golcz.
(—) K. Kaliszewski.

Rozkład jazdy Wrzes. Kolejki Powiat.

Września—Borzykowo. **Ważny od 1-go czerwca 1924 r.**

Km.	Stacje	Pociąg № 2	Pociąg № 4	Stacje	Pociąg № 1	Pociąg № 3
—	Września G. D.	10^00	4^15	Borzykowo II.	5^05	12^40
1,4	Zawodzie	10^05	4^20	Borzykowo I.	5^11	12^46
4,2	Kaczanowo	10^17	4^32	Kołaczkowo	5^18	12^53
6,4	Nadarzyce	10^24	4^39	Zydowo	5^50	1^05
8,1	Neryngowo	10^31	4^46	Sokolniki	5^54	1^09
9,1	Janowo	10^35	4^50	Zieliniec	6^00	1^15
11,0	Zieliniec	10^40	5^00	Janowo	6^10	1^25
13,1	Sokolniki	10^50	5^06	Neryngowo	6^14	1^29
14,1	Zydowo	10^56	5^11	Nadarzyce	6^21	1^36
16,7	Kołaczkowo	11^07	5^42	Kaczanowo	6^28	1^43
18,6	Borzykowo I.	11^14	5^49	Zawodzie	6^40	1^55
19,7	Borzykowo II.	11^20	5^55	Września G. D.	6^45	2^00